

Sygn. akt I ACz 593/15

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2015 roku

SĄD APELACYJNY W ŁODZI I WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie następującym:

Przewodniczący: (...) S.A. D. G.

Sędziowie: S.A. (...), S.O. (del.) Krzysztof Wójcik (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku: **K. N. i E. N.**

z udziałem: **Komisarza Wyborczego w Ł. i Przewodniczącego Powiatowej Komisji Wyborczej w Ł.**

w przedmiocie protestu przeciwko ważności wyborów

na skutek zażalenia wnioskodawców

na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2015r., sygn. akt I Ns 516/14

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt I ACz 593/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 27 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy w Łodzi pozostawił protest K. N. i E. N. przeciwko ważności wyborów bez dalszego biegu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w dniu 28 listopada 2014 roku K. N. i E. N. złożyli protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Rady Powiatu (...) Wschodniego w O. Nr 2, przeprowadzonych w dniu 16 listopada 2014 roku, alternatywnie – przeciwko wyborowi E. W. na radną Rady Powiatu (...) Wschodniego

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do przepisu art. 392 § 2 Kodeksu wyborczego, warunkiem merytorycznego rozpoznania złożonego protestu jest sformułowanie w proteście zarzutu przeciwko ważności wyborów, który powinien nawiązywać do przedmiotu (przesłanek) protestu, czyli do treści art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, wraz z przedstawieniem lub wskazaniem dowodów na jego poparcie. To wnoszący protest powinien udowodnić swoje racje, zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. to na nim spoczywa ciężar dowodu, obowiązek taki przewiduje również przepis art. 392 § 2 Kodeksu wyborczego. Tymczasem wniesiony przez K. N. i E. N. protest nie formułował umotywowanych zarzutów mających podstawę w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, podobnie jak nie wskazywał dowodów podważających ważność wyborów. Protestujący ograniczyli się do wskazania oficjalnych danych dotyczących ilości wydanych i wyjętych z urn kart do głosowania, ilości kart do głosowania uznanych za nieważne i ilości nieważnych głosów oddanych w O. wyborczym nr 2. Nie wskazano natomiast jakichkolwiek zachowań członków komisji czy też osób trzecich, które mogłyby być uznane za przestępstwo przeciw wyborom czy też za naruszenie przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. W zakresie różnic w ilości kart do

głosowania wydanych i wyjętych z urn, protestujący powoływali się jedynie na błąd rachunkowy osób liczących głosy, nieuwagę przy wydawaniu kart do głosowania, przypadkowe ich zgubienie albo celowe usunięcie. Nie sformułowali żadnych zarzutów co do działań członków komisji. Nie wskazano jakich obowiązków komisja niedopełniała czy nieprawidłowych czynów się dopuściła. Wniesiono natomiast, aby to sąd rozpoznający protest wyjaśnił wskazane rozbieżności. Podobnie, bez wskazywania jakichkolwiek zarzutów, protestujący wnieśli o sprawdzenie przez sąd przyczyn stwierdzenia nieważności 4 kart do głosowania i prawidłowości uznania 974 głosów za nieważne. Zadaniem sądu rozpoznającego protest nie jest jednak ponowne przeliczanie głosów czy ogólne badanie prawidłowości działań i decyzji członków komisji, a jedynie odniesienie się do konkretnych zarzutów przedstawionych przez protestującego.

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że wniesiony przez K. N. i E. N. protest nie spełnia warunków określonych w art. 82 § 1 i art. 392 Kodeksu wyborczego i jako taki, na podstawie przepisu art. 393 § 2 Kodeksu wyborczego należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zażalenie na to postanowienie wnieśli wnioskodawcy K. N. i E. N., zarzucając mu naruszenie przepisów poprzez nie rozpoznanie merytoryczne złożonego protestu, pomimo istnienia dostatecznych warunków do jego rozpoznania - poprzez bezzasadne przyjęcie, że przepis ten (skarżący nie wskazali który konkretnie przepis) wymaga sformułowania w nim umotywowanych zarzutów oraz konkretnych dowodów na poparcie twierdzeń, a złożony przez nich protest rzekomo takich warunków nie spełnia.

Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez merytoryczne rozpoznanie protestu.

W uzasadnieniu wskazali, że w złożonym proteście podnieśli ustawowe zarzuty, wynikające z art. 82 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu wyborczego (wskazując na prawdopodobne nieprawidłowości w liczeniu czy zabezpieczeniu głosów oraz na ich potencjalną genezę), a także powołali się na dowody w postaci konkretnej liczby głosów nieważnych oraz rozbieżności w liczbie głosów, co dostatecznie spełnia od strony formalnej wymóg, by przywołać dowody na potwierdzenie własnych twierdzeń. Dokonana przez Sąd Okręgowy w Łodzi ocena zarzutów i dowodów to już ocena materialna, która powinna towarzyszyć pełnemu rozpoznaniu protestu, a nie jedynie pozostawieniu go bez dalszego biegu z powodów wyłącznie formalnych.

Podkreślili również, że dokonując oceny formalnej protestu, sąd pominął specyfikę rozpatrywanej przez siebie sprawy. Z samej natury protestów wyborczych wynika, że wnioskodawcy nie byli w stanie wykazać swoich racji w inny sposób, aniżeli właśnie wnosząc o dokonanie oględzin kart do głosowania czy o ponowne przeliczenie głosów. Z powodu zabezpieczenia kart do głosowania nie mieli bowiem nawet technicznej możliwości aby to osobiście zrobić – by w ten sposób dostarczyć bardziej przekonujące dowody na poparcie własnych twierdzeń.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne.

Zgodnie z art. 393 § 2 Kodeksu wyborczego sąd okręgowy pozostawia bez dalszego biegu protest wyborczy wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 82 § 1 i art. 392 kodeksu wyborczego. Kluczowa jest zatem analiza treści wymienionych przepisów. Otóż art. 82 § 1 stanowi, że przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

- 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub
- 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że wnioskodawcy w swoim proteście nie wskazali na popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom ani też na żadne naruszenie przepisów kodeksu wyborczego, o których mowa w wyżej wymienionym przepisie. Podnieśli jedynie, że w tym samym okręgu prowadzone były równoległe wybory na wójta gminy B. i burmistrza miasta R. i w tych wyborach wyjęto z urn 7.050 kart do głosowania, zaś w wyborach samorządowych 7.048, czyli o 2 karty mniej. Ponadto wskazali, że 4 karty do głosowania zostały uznane za nieważne, co rodzi wątpliwości czy nie było to spowodowane błędem członka komisji, polegającym na nienależytym opieczutowaniu kart do głosowania. Wskazali także na dużą liczbę głosów nieważnych. Argumenty powyższe stanowią jednak wyłącznie wyraz wątpliwości skarżących co do prawidłowości przeliczenia głosów przez członków komisji, nie wskazują natomiast na żadne naruszenia przepisów kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Fakt, że ci sami wyborcy w innym głosowaniu (na wójta i burmistrza) oddali o 2 karty wyborcze mniej (na łączną ilość oddanych ponad 7.000 kart) nie świadczy sam w sobie o nieprawidłowościach w przeliczeniu głosów. Jest bowiem prawdopodobne, że dwóch wyborców oddając jednocześnie głosy w wyborach do rady powiatu nie wrzuciło akurat tych kart do urn.

W pełni zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że w świetle przepisów kodeksu wyborczego sąd nie jest powołany do rozstrzygania wątpliwości co do tego, czy nie popełniono błędów w przeliczaniu głosów przez komisje wyborcze, jeżeli protestujący nie wskażą na żadne naruszenie przepisów kodeksu wyborczego i nie przedstawią na to dowodów. Stosownie do treści art. 392 § 2 kodeksu wyborczego wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Wnioskodawcy w niniejszej sprawie nie sformułowali tego rodzaju zarzutów, a w konsekwencji dowodów na ich poparcie. Podzielili się swoimi wątpliwościami co do tego, czy nie popełniono pomyłki przy liczeniu głosów, co mogłoby mieć wpływ na wyniki wyborów przy tak małej różnicy pomiędzy głosami oddanymi na kandydatów. Jednak nie jest zadaniem sądu przeliczanie ponowne głosów w takich sytuacjach.

Mając powyższe na uwadze, dzieląc argumentację Sądu Okręgowego, na podstawie art. 394 § 4 kodeksu wyborczego oraz art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie.